

Pierwszym bramkarzem Giallorossich w nowym sezonie ma być 36-letni Morgan De Sanctis. Wielu ma wątpliwości związane z wiekiem gracza. Ekspertem w tej kwestii jest Miki Konsel, były bramkarz Giallorossich, który przekroczył bramy Trigorii będąc zaledwie rok młodszym od De Sanctisa i broniąc z dobrym skutkiem przez dwa sezony. Konsel udzielił wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*.

- Wiek się nie liczy, liczy się entuzjazm i bodźce. Poza tym bramkarz po trzydziestce często ma coś więcej. Jeśli będzie czuł się dobrze fizycznie, może zostać jeszcze dłużej i grać do czterdziestki.

Po wakacjach w Sardinii, Konsel wraca do swojej pracy komentatora ligi austriackiej. Przypomina swoje przybycie do Romy:

- Nie byłem chłopcem, jednak czułem energię jak u dwudziestolatka, mimo że opuściłem Rapid, gdzie grałem przez całe życie. Bramkarz to szczególna pozycja, w wieku 36 lat jest jak 30-letni pomocnik czy napastnik. De Sanctis przybył z Napoli, stąd nie boi się presji ani oczekiwań, więc ma wszystko, aby spisać się dobrze. Powiedziano mi, że jest jednym z tych, którzy trenują dużo, nie powinno być problemów.

Doświadczenie De Sanctisa będzie również kluczowe dla 22-letniego Skorupskiego, który powinien rozwijać się w spokoju:

- Nie znam go, ale mówią o nim dobrze. Posiadanie przy sobie takiego kogoś jak Morgan, będzie przydatne w treningach i również gdy zostanie wezwany na boisko.

A projekt z młodymi? Stawianie na 36-letniego bramkarza jest przeciwieństwem tego wszystkiego, co Roma zrobiła do tej pory:

- Tak, jednak projekty są tylko na papierze. Roma potrzebuje pewności, a De Sanctis nią jest. Garcia chciał wiarygodnego i doświadczonego bramkarza, Roma dała mu do dyspozycji jednego z najlepszych we Włoszech,.

A propos projektów, w planach Kosela byłby powrót do Romy:

- Chciałbym. W zeszłym sezonie mówiło się o tym dużo, gdyż był Zeman, potem jednak do niczego nie doszło. Zawsze jestem do dyspozycji, jeśli Roma mnie wezwie, pobiegnę.

W jakiej roli?

- Zobaczymy, najpierw muszę odebrać telefon.

Autor: abruzzo